

Sygn. akt I ACa 69/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Aleksandra Janas
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. i S. Z.

przeciwko K. Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt I C 285/11,

- 1) oddała apelację;
- 2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) na rzecz adwokata G. P. 3321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 69/13

UZASADNIENIE

Powodowie ostatecznie wnieśli o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich własność nieruchomości będących przedmiotem działanej dnia 27 października 2008 r. darowizny z tym uzasadnieniem, że pozwana wykazała się wobec nich rażącą niewdzięcznością, w związku z czym darowiznę odwołali; ewentualnie wnieśli o rozwiązanie w trybie art. 87 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników umowy z następcą.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, także ewentualnego, i zasądzenia solidarnie od powodów na jej rzecz pozwanej kosztów procesu. Przyznała, że otrzymała od powodów darowane jej nieruchomości, zaprzeczyła jednak, jakoby dopuściła się rażącej niewdzięczności względem nich; wskazała też, że nie ma podstaw do uznania, że z powodami łączyła ją umowa inna niż darowizna. Podniosła nadto, że wspólnie z mężem dokonała na przedmiot darowizny nakładów w kwocie 70000,-zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Umową z dnia 27 października 2008 roku, zawartą przed notariuszem L. M., powodowie darowali pozwanej do jej majątku osobistego szczegółowo w akcie notarialnym opisanych nieruchomości wraz z częściami składowymi, inwentarzem żywym i martwym, a także wraz z dwoma ciągnikami marki (...) oraz przyczepą marki (...) o ładowności 3,5 t. Jednocześnie pozwana ustanowiła na rzecz powodów nieodpłatnie i dożywotnio na nabytej przez siebie, składającej się z działki o numerze (...) położonej w S. nieruchomości, objętej księgą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w L. wieczystą nr (...), służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju, jednej kuchni i jednej łazienki położonych na parterze od strony południowej budynku mieszkalnego, z zastrzeżeniem współkorzystania z budynków gospodarczych, prawa swobodnego poruszania się po całej nieruchomości, udzielenia pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz zapewnienia niezbędnej ilości energii elektrycznej, opału i bieżącej wody. W tym samym akcie pozwana i B. Z. dokonali rozszerzenia wspólności majątkowej małżeńskiej na wszelkie majątki nabyte przez nich przed zawarciem związku małżeńskiego oraz w czasie trwania wspólności ustawowej.

Po dokonaniu darowizny powodowie i pozwana z mężem początkowo wspólnie pracowali w będącym jej przedmiotem gospodarstwie. Jeszcze przed dokonaniem darowizny strony uzgadniały, iż obdarowana wspólnie z mężem na terenie gospodarstwa otworzą działalność gospodarczą w postaci piekarni, a ilość posiadanego inwentarza żywego będzie ograniczona.

Pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów na podłożu tego, iż pozwana nie pomagała w gospodarstwie, a jej mąż pracował w nim w ocenie powodów w niewystarczającym stopniu. Ponadto wątpliwości budziła lokalizacja planowanej inwestycji w postaci piekarni na terenie nieruchomości – B. Z. chciał ją urządzić w oborze, co nie odpowiadało powodom.

W 2010 r. Z. Z., córka powodów i siostra pozwanej, prowadziła budowę na działce położonej niedaleko zabudowań, w których zamieszkiwały strony. We wrześniu 2010 r. powód zezwolił jej na składowanie niezbędnego do budowy drewna na terenie należącym do pozwanej, co wywołało niezadowolenie jej i jej męża. Doszło do awantury, w czasie której B. Z. i powód wyzywali się wzajemnie, a B. Z., przy braku reakcji pozwanej, chciał użyć względem niego siły fizycznej; odstąpił od tego na skutek interwencji powódki.

Od tego zdarzenia stosunki pomiędzy powodami, a pozwaną i jej mężem uległy pogorszeniu. Przestali ze sobą rozmawiać i utrzymywać jakiegokolwiek więzi. B. Z. wyjechał do Niemiec, a wkrótce dołączyła do niego również pozwana. Oboje nie utrzymują z powodami kontaktów. Powodowie dalej pracują w będącym przedmiotem darowizny gospodarstwie.

W dniu 1 lutego 2011 r. powodowie sporządzili oświadczenie o odwołaniu darowizny, w którym wskazywali, iż rażąca niewdzięczność pozwanej datuje się od września 2010 r. i objawia się tym, iż pozwana nie interesuje się ani nimi, ani przekazaniem jej w drodze darowizny gospodarstwem rolnym, nie pomaga w jego prowadzeniu, zrzucając ciężar jego prowadzenia na powodów, gdyż od początku 2011 r. zamieszkuje w Niemczech i nie utrzymuje z powodami kontaktu, i że przed wyjazdem do Niemiec zachowywała się względem nich w sposób pogardliwy, do tego stopnia, iż życzyła im śmierci i oświadczyła, że nie chce mieć z nimi za ich życia kontaktu; tożsame stanowisko zajmował jej mąż, który ją do tego podjudzał. Pismem z 1 lutego 2011 r. wezwali pozwaną i jej męża do zwrotu przedmiotu darowizny.

Pismem z dnia 9 marca 2011 roku pozwana i jej mąż B. Z. poinformowali powodów, iż brak jest podstaw do żądania zwrotnego przeniesienia przedmiotu darowizny.

Przytoczone okoliczności są w istocie niesporne. Spór dotyczył jedynie tego, czy strony łączyła umowa darowizny, czy też umowa z następcą zawarta w oparciu o przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a także tego, czy zachowanie pozwanej względem powodów nosiło znamiona rażącej niewdzięczności.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy była i kwota poczynionych przez pozwaną na stanowiącą przedmiot umowy nieruchomości nakładów, i kwestia świadczenia przez powodów pracy w tymże gospodarstwie oraz wzajemne rozliczenia finansowe stron.

Wewnętrznie sprzeczne jest stanowisko profesjonalnego pełnomocnika powodów, który z jednej domaga się w żądaniu głównym pozwu zobowiązania pozwanej do zwrotu przedmiotu darowizny na rzecz powodów z uwagi na skuteczne odwołanie darowizny, a z drugiej strony wywodzi, iż zawarta między stronami umowa była, wbrew jej nazwie, umową o następstwo, zawartą w trybie ustawy o społecznym ubezpieczeniu rolników. Treść łączącej strony umowy jednoznacznie przemawia za zakwalifikowaniem jej jako darowizny. Art. 888 k.c. stanowi, że przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Umowa stron niewątpliwie zawiera essentialia negotii darowizny, a na jej odmienne zakwalifikowanie nie pozwala postanowienie, iż zawarta została ona w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wynika to jednoznacznie z oświadczeń tej strony, a przywołanie w niej przepisów tej ustawy wiąże się jedynie z zaprzestaniem działalności rolniczej przez powodów i ze związanym z tym nabyciem prawa do emerytury rolniczej. Sami powodowie zresztą, przez złożenie oświadczenia o odwołaniu dokonanej darowizny, dali jednoznacznie wyraz temu, że ich wolą było zawarcie umowy darowizny. W tych okolicznościach brak jest podstaw do przypisywania im dokonania rozporządzenia gospodarstwem rolnym w sposób inny niż wynikający z literalnego brzmienia umowy.

Zgodnie z art. 898§1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przez rażącą niewdzięczność rozumieć należy tylko takie czynności obdarowanego, które skierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi przede wszystkim o popełnienie przeciwko niemu przestępstwa i o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających z łączących go z darczyńcą stosunków osobistych. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także czyny drobne, nawet te umyślne, ale nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe.

Zachowanie pozwanej względem powodów nie wyczerpało znamion rażącej niewdzięczności. Powodowie przejawów rażącej niewdzięczności ze strony obdarowanej upatrywali przede wszystkim w tym, że wyjechała ona do Niemiec, nie zajmuje się pracą w darowanym jej gospodarstwie rolnym i nie utrzymuje z nimi kontaktów, a także w jej zachowaniu w trakcie awantury we wrześniu 2010 r. i po tej dacie względem powodów, w tym przede wszystkim powoda.

Decyzji pozwanej o wyjeździe za granicę i braku pracy w gospodarstwie powodów w ogóle nie można rozpatrywać w kontekście rażącej niewdzięczności. Pozwana jest dorosła, a jej decyzja o wyjeździe za granicę, choć niezgodna z oczekiwaniami powodów, nie jest działaniem wymierzonym przeciwko nim ani względem nich nieprzyjaznym. Samo rozczarowanie powodów zachowaniem córki nie może przesądzić o rażącej względem nich niewdzięczności. Nie sposób wszak uznać, by powodowie byli osobami wymagającymi opieki, której pozwana im odmawia; przeciwnie, z zeznań ich wynika, że są w stanie pracować w gospodarstwie rolnym, a zatem mają zdolność do zaspokajania potrzeb i radzenia sobie z codziennymi czynnościami.

Co do awantury z września 2010 r. stwierdzić należy, że twierdzenia powoda, jakoby to pozwana miała prowokować swego męża do jej wywołania, jawią się jako gołosłowne. Co do zasady wprawdzie wywołanie awantury przez męża obdarowanej i brak jej interwencji mogłoby stanowić podstawę przypisania jej rażącej niewdzięczności względem darczyńców, ale awantura owa miała charakter jednorazowy, a jej przebieg nie był na tyle drastyczny, zwłaszcza że nie sposób jako właściwego ocenić też zachowania powodów, którzy mimo wyzbycia się własności gospodarstwa rolnego

uzurpowali sobie prawo do decydowania o jego przeznaczeniu, urządzeniu i funkcjonowaniu. Żaden ze świadków nie potwierdził, że pozwana życzyła powodowi śmierci. Znamienne jest, że i powód, i powódka wielokrotnie podkreślali, że ich sprzeciw budzi zamiar pozwanej sprzedaży stanowiącego dorobek ich życia gospodarstwa po ich śmierci, co tłumaczy ich decyzję o odwołaniu darowizny, lecz jej nie uzasadnia.

Dodatkowo stwierdzić należy, że zgodnie z art. 899§1 k.c. darowizna nie może zostać odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. W niniejszej sprawie powód wielokrotnie oświadczał, że po zwrocie przedmiotu darowizny zamierza podzielić go między wszystkie dzieci, w tym również pozwaną. Taka deklaracja ponownego uczynienia darowizny na rzecz pozwanej jednoznacznie świadczy o dokonaniu przebaczenia.

Jednocześnie, w związku z tym, że strony zawarły umowę darowizny, nie zaś umowę o następstwo w rozumieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie zasługiwało na uwzględnienie również zgłoszone ewentualnie przez powodów żądanie jej rozwiązania. Jeżeli rolnik, w celu uzyskania przewidzianych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników świadczeń emerytalnych, wyzbywa się własności i posiadania gospodarstwa rolnego w drodze umowy darowizny, to nie może żądać później rozwiązania tej umowy; zawarcie umowy darowizny w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności ma taki skutek, że odzyskanie przez darczyńcę darowanego gospodarstwa rolnego może nastąpić tylko przez odwołanie darowizny z przyczyny wskazanej w art. 898§1 k.c. Oddaleniu podlegało zatem również żądanie rozwiązania umowy w oparciu o przepis art. 87 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przywołał Sąd normy art. 98§1 k.p.c. i art. 109§2 k.p.c., a o wynagrodzeniu pełnomocnika powodów – art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze, a także §2 ust. 1, §3 ust. 1 i 3 oraz §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powodowie zarzucili przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w oparciu o ten zarzut wnieśli o zmianę tego wyroku przez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nich własność nieruchomości stanowiących przedmiot działanej na jej rzecz darowizny; alternatywnie wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie rozważyć należy, jaki jest zakres oddalenia powództwa, Sąd Okręgowy bowiem, mimo zgłoszenia przez powodów żądania ewentualnego o rozwiązanie zawartej przez rolników z następcą umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego, nie zawarł w wyroku w tym przedmiocie odrębnego rozstrzygnięcia. Skoro jednak w motywach swego wyroku niedwuznacznie wskazał, że i żądanie zasadnicze, i żądanie ewentualne nie zasługiwały na uwzględnienie, przyjmując należy, że orzeczeniem swym objął oba zgłoszone roszczenia.

Na obecnym etapie postępowania podlegającą rozstrzygnięciu kwestią było to, czy powodowie skutecznie odwołali działaną przez nich na rzecz pozwanej darowiznę, apelujący nie kwestionują już bowiem tej części wyroku, z którego wynika brak podstaw do uwzględnienia żądania rozwiązania umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego; z tej przyczyny badaniu w drugiej instancji podlegać mogło jedynie orzeczenie oddalające powództwo o złożenie przez pozwaną oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na powodów przedmiotu darowizny.

Podniesiony w apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic gwarantowanej mu normą art. 233§1 k.p.c. swobody w ocenie dowodów jest chybiony o tyle, że skarżący nie wskazują nawet, które spośród przeprowadzonych w sprawie dowodów miałyby zostać wadliwie ocenione i na czym wadliwość ta miałaby polegać. Bliższa analiza samej apelacji i jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że powodowie kwestionują w niej nie tyle samą ocenę dowodów i poczynione w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalenia faktyczne, ile wysnuty z tych ustaleń wniosek

co do tego, czy w postępowaniu pozwanej dopatrzeć się można znamion niewdzięczności, i to rażącej, ta kwestia tymczasem przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych (opartych na ocenie dowodów), a do sfery prawa materialnego, oceniania być winna zatem pod kątem zgodności lub niezgodności z tym prawem. Z tej przyczyny, wobec faktycznego braku skierowanego przeciwko poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom zarzutu i wobec zgodności tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny może je w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne.

Trafnie w szczególności wskazał Sąd Okręgowy, że konflikt, do którego doszło między stronami, w tym i zdarzenie z września 2010 r., nie wykraczał poza zdarzające się w rodzinach spory, a zachowanie męża pozwanej, choć naganne, nie może prowadzić do oceny, że to pozwana wykazała się względem swoich rodziców (darczyńców) niewdzięcznością, w szczególności zaś niewdzięcznością rażącą. Za taką kwalifikacją nie może także przemawiać zaniechanie przez nią aktywnego przeciwdziałania postępowaniu jej męża, w trakcie całego zajścia bowiem musiałaby wybierać między lojalnością wobec małżonka i wobec również prezentującego agresywną postawę ojca. Również jej późniejsze postępowanie, to jest wyjazd za granicę i rezygnacja z kontaktów z powodami (zwłaszcza z powodem), nie może być uznane za przejaw niewdzięczności; była to raczej reakcja na zaistniały konflikt i na wynikła z niego niemożność wspólnego z darczyńcami zamieszkiwania. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że powodowie postępowanie pozwanej subiektywnie odebrali jako niewdzięczne i dla nich krzywdzące, to ich subiektywne przekonanie nie może być jednak w sprawie decydujące. Dla zaistnienia przewidzianej w normie art. 898§1 k.c. przesłanki odwołania darowizny konieczne jest wszak, by owa rażąca niewdzięczność obdarowanego miała charakter obiektywny, to znaczy by tak postrzegana była przez przeciętnego nie zaangażowanego emocjonalnie w spór obserwatora, taka sytuacja tymczasem w sprawie niniejszej nie zaistniała.

Równie trafnie wskazał Sąd Okręgowy na niemożność odwołania darowizny przez darczyńcę, który obdarowanemu wybaczył, i zasadnie jako przejaw takiego przebaczenia zakwalifikował złożone przez powoda w trakcie składania zeznania oświadczenie, że zamiarem jego jest po odzyskaniu praw do darowanych pozwanej nieruchomości podzielić je między wszystkie swoje dzieci, pozwanej nie wyłączając.

Niezależnie od trafnych wywodów Sądu Okręgowego na tle art. 898§1 i art. 899§1 k.c. zwrócić należy uwagę na dodatkowy aspekt sprawy, który także uniemożliwiał uczynienie zadość roszczeniu powodów. Wskutek złożenia przez pozwaną i jej męża oświadczeń o rozszerzeniu ich wspólności majątkowej na wszystkie nabyte dotychczas przez nich składniki majątkowe stali się oni niepodzielnie współwłaścicielami darowanych nieruchomości, czego konsekwencją stała się niemożność rozporządzenia nimi tylko przez jedno z małżonków, w tym przypadku przez obdarowaną pozwaną.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajdują w normach art. 102 k.p.c. oraz §2 ust. 3, §13 ust. 1 pkt 2 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu